



## Losy Józefa K. w *Procesie* Franza Kafki

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Mapa myśli](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

### Bibliografia:

---

- Źródło: Małgorzata Bogaczyk-Vormayr, *Falsz egzystencji. Człowiek w dziele Franza Kafki*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2014, nr 1, s. 34.
- Źródło: Małgorzata Bogaczyk-Vormayr, *Falsz egzystencji. Człowiek w dziele Franza Kafki*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2014, nr 1, s. 17.
- Źródło: Małgorzata Bogaczyk-Vormayr, *Falsz egzystencji. Człowiek w dziele Franza Kafki*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2014, nr 1, s. 21.
- Źródło: Franz Kafka, *Proces*, tłum. B. Schulz, Warszawa 1974.
- Źródło: Łukasz Trzciniński, *Wina Józefa K.*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1977, nr 5-6 (35-36), s. 171–173.
- Źródło: *Każdy*, [w:] *Słownik mitów i tradycji kultury*, red. W. Kopaliński, Warszawa 1991, s. 478–479.
- Źródło: Łukasz Musiał, *Wstęp*, [w:] Franz Kafka, *Wybór prozy*, Wrocław 2018, s. 75.

- Źródło: Łukasz Musiał, *Wstęp*, [w:] Franz Kafka, *Wybór prozy*, Wrocław 2018, s. 76–77.
- Źródło: Tadeusz Różewicz, *Tego się Kafce nie robi*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. A. Skrendo, Wrocław 2017, s. 922–926.
- Źródło: Grzegorz Jankowicz, *Facebook Kafki*, „Tygodnik Powszechny” 2012, nr 20.
- Źródło: Franz Kafka, *Proces*, tłum. B. Schulz, Warszawa 1974, s. 220–226.
- Źródło: Franz Kafka, *Proces*, tłum. B. Schulz, Warszawa 1974, s. 266.
- Źródło: Franz Kafka, *Proces*, tłum. B. Schulz, Warszawa 1974, s. 219.
- Źródło: Franz Kafka, *Proces*, tłum. B. Schulz, Warszawa 1974, s. 17.
- Źródło: Fiodor Dostojewski, *Zbrodnia i kara*, tłum. Cz. Jastrzębiec-Kozłowski, Warszawa 2005, s. 456–457.
- Źródło: Franz Kafka, *Proces*, tłum. B. Schulz, Warszawa 1974, s. 96–97.
- Źródło: Franz Kafka, *Proces*, tłum. B. Schulz, Warszawa 1974, s. 68.



## Losy Józefa K. w *Procesie* Franza Kafki

Fikcyjna postać z utworu *Troska o ojca rodziny* Franza Kafki  
Źródło: Elena Villa Bray, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

Walory prozy Franza Kafki przejawiają się na wielu poziomach struktury jego dzieł. Analizując ich artyzm, badacze zgodnie podkreślają nieoczywiste kreacje głównych bohaterów, którzy próbują odnaleźć się w zagmatwanych i niebezpiecznych dla siebie sytuacjach. Zazwyczaj sytuacje te mają tragiczny finał.

☞ **Małgorzata Bogaczyk-Vormayr**

### **Fałsz egzystencji. Człowiek w dziele Franza Kafki**

Żywy człowiek, który nie nadchodzi; potrawa, której nie odnaleziono; sąd, którego nigdy nie spotkano; zamek, do którego nie dotarto; opowieść, której nie zmuszono do mówienia – ci bohaterowie odchodzą bez uzyskania odpowiedzi, unicestwieniem w milczeniu. Unicestwieniem kafkowskim, wobec którego nie otrzymuje się wyjaśnienia, wobec którego w ostatnim momencie pojawia się tyle pytań, jakie należało stawiać wcześniej – ale komu? jakiej instancji? jakiemu Bogu?, pokonując cały wstyd. (...) A jednak błąd musiał zostać popełniony – to stanowisko samego Franza Kafki, to szaleństwo, którym zaraził swych bohaterów, szaleństwo roztrząsania

# drobiazgów, błałych wydarzeń, jakoby nierozpoznanych w przeszłości znaków.

Źródło: Małgorzata Bogaczyk-Vormayr, *Fałsz egzystencji. Człowiek w dziele Franza Kafki*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2014, nr 1, s. 34.

Takim kafkowskim bohaterem jest Józef K. Prosty i niczym się niewyróżniający urzędnik bankowy, którego los, od początku przedstawionej w *Procesie* historii, wydaje się być z góry przesądzony.

## Twoje cele

- Omówisz sytuacje, w których znalazł się Józef K.
- Wyjaśnisz, czym jest sytuacja kafkowska.
- Porównasz sytuacje, w jakich znaleźli się bohaterowie opisani w *Zbrodni i karze* Fiodora Dostojewskiego i *Procesie* Franza Kafki.

# Przeczytaj

---

**Franz Kafka** urodził się 3 lipca 1883 r. w Pradze (Austro-Węgry), a zmarł 3 czerwca 1924 w Kierling (Austria). Oprócz trzech nieukończonych powieści: *Zaginiony (Ameryka)*, *Proces* i *Zamek* napisał wiele opowiadań, m.in. *Wyrok*, *Przemiana*, *Kolonia karna*.

## Wątki autobiograficzne w *Procesie*

Badacze twórczości Kafki często zwracają uwagę na wątki **autobiograficzne**, które pisarz wykorzystał podczas kreacji głównych bohaterów swoich powieści. W przypadku *Procesu* (jego pierwsza wersja została ukończona w 1914 r.) łączą oni przede wszystkim profesję Józefa K., trzydziestoletniego urzędnika bankowego, z zawodem, jaki wykonywał sam Kafka. Autor *Zamku* pracował również jako urzędnik w Zakładzie Ubezpieczeń Robotników od Wypadków Królestwa Czeskiego w Pradze (1908-1922). Z jego listów wynika, że wręcz gardził biurokratyczną machiną, z którą musiał konfrontować się codziennie – przez co czuł się samotny i znużony. Dlatego w *Procesie* postanowił dać upust swojemu wyalienowaniu, obrazując **absurdalność** i bezduszość systemu urzędniczego względem jednostki, która w konfrontacji z formalizmem i automatyzmem tego systemu jest z góry skazana na klęskę.

☞ Małgorzata Bogaczyk-Vormayr

### Fałsz egzystencji. Człowiek w dziele Franza Kafki

Kafkowskie postaci niejednokrotnie wydają się być ludźmi niepotrafiącymi unieść bez straszliwego znużenia nie tylko „wielkiego zadania”, ale nawet własnej ulicy, fabryki, swej skrupulatnej, poprawnej egzystencji.

Źródło: Małgorzata Bogaczyk-Vormayr, *Fałsz egzystencji. Człowiek w dziele Franza Kafki*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2014, nr 1, s. 17.

Drugim istotnym czynnikiem autobiograficznym, jakiego można doszukać się w *Procesie* są skomplikowane relacje Kafki z ojcem. Dlatego początkowo powieść ta miała nosić tytuł *Próby ucieczki ze sfery ojca*. Hermann Kafka był człowiekiem o dominującej osobowości, zwolennikiem surowego i ascetycznego wychowania dzieci. Jak wynika z listów, autor *Przemiany* bał się go. Ojciec wzbudzał w nim poczucie wstydu i lęku, co odbija się w postaci Józefa K., który podobne emocje żywi w stosunku do m.in. sędziego oraz całego aparatu prawnego.

☞ Małgorzata Bogaczyk-Vormayr

### Fałsz egzystencji. Człowiek w dziele Franza Kafki

W *Liście do ojca Kafka* wspomina dwie interesujące sceny. Pierwsza jest rodzajem wyrzutu wobec ojca. Kafka opowiada, jak mając kilka lat, płakał w nocy i nie chciał spać, domagając się wody do picia; gdy nie przestawał, ojciec wszedł do jego sypialni, wziął leżącego w koszuli chłopca na ręce i wyniósł na taras (czego odwróceniem jest wspomniana scena z opowiadania *Wyrok*). Kafka nie w zimnie, w ciemności na dworze, w spędzonym tam czasie upatrywał swojego cierpienia i okrucieństwa ojca, lecz w tym bezceremonialnym, ordynarnym geście wzięcia go na ręce i wyniesienia bez słowa. Ten gest przewagi symbolizował ojca. Druga scena to wspomnienie wyglądu, silnej postaci ojca – postaci olbrzyma, wobec mizernej i chorobliwej postury Franza. Opowiada on, jakim lękiem napawało go przebieranie się wraz z ojcem w jednej kabinie na kąpielisku. Nie dlatego, że przerażał go sam ojciec, którego siłę podziwiał, ale dlatego, że bał się śmiechu i wstrętu, który – jak wierzył – ojciec musi odczuwać wobec jego mizernego ciała.

Źródło: Małgorzata Bogaczyk-Vormayr, *Fałsz egzystencji. Człowiek w dziele Franza Kafki*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2014, nr 1, s. 21.

Większość prac Kafki została opublikowana dopiero po jego śmierci i wbrew jego woli (chciał spalić nieukończone powieści). Roli redaktora podjął się Max Brod, bliski przyjaciel i powiernik autora, którego Kafka wyznaczył na zarządcę majątku.

Powstało osobne wyrażenie na opisanie niezwykłego sposobu przedstawiania fabuły nazywane sytuacją kafkowską. Oznacza ono wykreowane przez narratora wrażenie zagubienia głównego bohatera, jego niepewności, osaczenia przez innych ludzi, poczucie absurdu i grozy. Sytuacja kafkowska jest często niezrozumiała, powoduje bezsilność jednostki wobec biurokracji czy urzędników, jak również przekonanie o bezsensowności całego świata.

(( Grzegorz Jankowicz

***Facebook Kafki***



Hans Fronius, *Franz Kafka*

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Kafka zachowywał się [...] jak bohater [...] swojej anegdoty: o człowieku pozbawionym wszelkich talentów, który beztrudno przechadza się po mieście, trzymając w dłoniach niewielkie pudełeczko. Od czasu do czasu ktoś pyta go, co tam skrywa, na co mężczyzna odpowiada, że być może nic nie potrafi robić, nie ma żadnych zdolności, jest całkowicie nieprzydatny dla innych, ale sekretu pudełeczka wyjawić nie może.

Mniejsza o to, co w tym pudełku rzeczywiście się znajdowało. Istotny jest sam mechanizm rozbudzania ciekawości i wykorzystywania jej do zbudowania uzależniającej relacji emocjonalnej. W listach do narzeczonych i kochanek Kafka nieustannie oskarża się o najrozmaitsze występki, wytyka sobie niedoskonałości, obnaża słabości – wszystko to stawia go w bardzo złym świetle. Ale jednocześnie – znów niejako mimochodem – sugeruje, że posiada sekretne pudełeczko, w którym ukryty jest najprawdziwszy skarb. Co to jest? – pytają zniewolone adresatki jego listów. Nie mogę powiedzieć – powiada Kafka – ale nie dlatego, że mam przed Tobą, Droga Felicjo, i Tobą, Droga Mileno, czy Tobą, Droga Julio, tajemnice, lecz dlatego, że Ty to już od dawna wiesz, znasz mnie przecież lepiej niż ktokolwiek inny, prześwieciłaś me słabości, dane Ci było również poznać mą siłę – ona należy do Ciebie.

Źródło: Grzegorz Jankowicz, *Facebook Kafki*, „Tygodnik Powszechny” 2012, nr 20.

Tajemnica kryjąca się w pudełku to proza, którą stworzył, oraz niezliczone możliwości jej odczytania. Franz Kafka wciąż pozostaje tajemnicą – współcześnie może jeszcze bardziej prowokuje do myślenia o człowieku i rewiduje poglądy na jego temat niż za swoich czasów.

## Tragiczny finał *Procesu*

Finałem *Procesu* jest egzekucja, jakiej dokonuje na Józefie K. dwóch mężczyzn. Nawet ten tragiczny koniec, koniec nie tylko opowieści, ale i życia bohatera, nie pozwala mu pozbyć się do końca głęboko tkwiącego w jego naturze poczucia winy oraz wstydu. Obsesyjnego i irracjonalnego, który będzie istniał nawet po jego śmierci; śmierci niezasłużonej, ale dającej, być może, ulgę od absurdałnej, pełnej poniżenia rzeczywistości.

**Franz Kafka**

***Proces***

## « Rozdział dziesiąty

### *Koniec*

W przeddzień jego trzydziestych pierwszych urodzin – było około dziewiątej wieczór, na ulicach panowała cisza – przyszło dwóch panów do mieszkania K. W zakietach, tłuści i bladzi, w mocno nasadzonych na głowę cylindrach. Po krótkim drożeniu się przed drzwiami mieszkania o to, kto pierwszy wejdzie, powtórzyła się podobna, tylko jeszcze większa ceremonia przed drzwiami K. Mimo że wizyta nie była zapowiedziana, siedział K., również czarno ubrany, w krześle w pobliżu drzwi i naciągał powoli nowe, ciasno na palcach napięte rękawiczki, w pozycji, w jakiej się czeka na gości. Natychmiast wstał i popatrzył z ciekawością na panów.

– Więc panowie są dla mnie przeznaczeni? – spytał. Panowie skinęli, jeden pokazywał cylindrem trzymanym w ręku na drugiego.

K. przyznał sobie w duchu, że oczekiwał innej wizyty. Podeszedł do okna i popatrzył jeszcze raz na ciemną ulicę. Wszystkie niemal okna po drugiej stronie ulicy były już także ciemne, w wielu spuszczone story. Za jednym oświetlonym oknem na piętrze bawiły się w kojcu małe dzieci i dotykały się wzajemnie rączkami, niezdolne jeszcze ruszyć się ze swego miejsca. „Starych podrzędnych aktorów przysyłają po mnie – powiedział do siebie K. i odwrócił się, aby się o tym jeszcze raz przekonać. – Chcą się ze mną tanim sposobem uporać”. Nagle odwrócił się do nich i spytał:

– W jakim teatrze panowie grają?

– W teatrze? – spytał jeden z nich, drgając kącikami ust bezradnie, drugiego. Drugi zachował się jak niemy, który walczy z opornym organizmem.

„Nie są przygotowani na pytania” – powiedział do siebie K. i poszedł po kapelusz. [...]

K. wiedział teraz dobrze, że byłoby jego obowiązkiem chwycić nóż przechodzący tak nad nim z rąk do rąk i przebić się. Ale nie zrobił tego, tylko obracał wolną jeszcze szyję i rozglądał się dokoła. Nie

potrafił wytrzymać próby do samego końca i wyręczyć całkowicie władzy, odpowiedzialność za ten ostatni błąd ponosił ten, który mu odmówił tej reszty potrzebnej siły. Jego wzrok padł na najwyższe piętro graniczącego z kamieniołomem domu. Jak błyska światło, tak rozwarły się tam skrzydła jakiegoś okna: jakiś człowiek, słaby i nikły w tym oddaleniu i na tej wysokości, wychylił się jednym rzutem daleko przez okno i wyciągnął jeszcze dalej ramiona. Kto to był? Przyjaciel? Dobry człowiek? Ktoś, kto współczuł? Ktoś, kto chciał pomóc? Byłże to ktoś jeden? Czy byli to wszyscy? Była jeszcze możliwa pomoc? Istniały jeszcze wybiegi, o których się zapomniało? Na pewno istniały. Logika wprawdzie jest niewzruszona, ale człowiekowi, który chce żyć, nie może się ona oprzeć. Gdzie był sędzia, którego nigdy nie widział? Gdzie był wysoki sąd, do którego nigdy nie doszedł? Podniósł ręce i rozwarł wszystkie palce. Ale na gardle jego spoczęły ręce jednego z panów, gdy drugi tymczasem wepchnął mu nóż w serce i dwa razy w nim obrócił. Gasnącymi oczyma widział jeszcze K., jak panowie, blisko przed jego twarzą, policzek przy policzku, śledzili ostateczne rozstrzygnięcie. „Jak pies!” – powiedział do siebie: było tak, jak gdyby wstyd miał go przeżyć.

Źródło: Franz Kafka, *Proces*, tłum. B. Schulz, Warszawa 1974, s. 220–226.

## Słownik

### autobiografizm

właściwość metody twórczej polegająca na nasycaniu utworu literackiego materiałem z życia jego autora (faktami, doświadczeniami, uczuciami, przekonaniem)

### absurd

(łac. *absurdus* - nedorzeczny) - wyrażenie wewnętrznie sprzeczne, pozbawione sensu, nedorzeczność, nonsens

# Mapa myśli

---

## Polecenie 1

Zapoznaj się z mapą myśli i wyjaśnij, o czym może świadczyć wielość cech, które można przypisać bohaterowi. Wskaż ich wspólne elementy.

## Polecenie 2

Wskaż, co łączy, a co różni ważne momenty w życiu bohatera *Procesu*.

# Sprawdź się

---

Pokaż ćwiczenia:   

## Ćwiczenie 1



## Ćwiczenie 2



Przeczytaj definicję słowa *Każdy* (*everyman*) ze *Słownika mitów i tradycji kultury*. Następnie uzasadnij, dlaczego Józefa K. można nazwać *everymanem* XX wieku.

### ” *Każdy*

*Każdy* – bohater tytułowy najśłynniejszego z moralitetów (widowisk moralizatorsko-filozofujących) [...], którego tematem jest kontrast między radością życia a nagłym i brutalnym przyjściem śmierci (rozwińcie *Przypowieści o bogaczu i Łazarzu z Biblii*, Ew. wg Łuk., 16, 19–31). Gdy *Każdy* otrzymuje wezwanie od Śmierci, próbuje nadaremnie namówić swych przyjaciół: Przyjaźń, Pokrewieństwo, Bogactwo, Piękno i in., do towarzyszenia mu. Jedynie Dobre Uczynki pozostają mu wierne, choć bez sił, gdyż Świadomość i Spowiedź muszą je wzmocnić, by mogły towarzyszyć Każdemu do grobu. Na koniec dusza Każdego wstępuje do nieba.

Źródło: *Każdy*, [w:] *Słownik mitów i tradycji kultury*, red. W. Kopaliński, Warszawa 1991, s. 478–479.

## Ćwiczenie 3



## Ćwiczenie 4



Na podstawie cytatów z poprzedniego ćwiczenia wyjaśnij, jaką rolę w życiu Józefa K. odgrywają kobiety.

## Ćwiczenie 5





Przeczytaj fragmenty i obejrzyj schemat, a następnie odnieś się do pytań.

” Franz Kafka

### *Proces*

Woźni przynieśli oprócz rozmaitych listów dwie karty wizytowe panów, którzy już od dłuższego czasu na K. czekali. Akurat byli to bardzo ważni klienci banku, którym żadną miarą nie należało kazać czekać. Dlaczego przychodzili w tak niestosownej chwili? I dlaczego, zdawali się z kolei pytać czekający za drzwiami panowie, gorliwy prokurent marnuje najlepsze godziny urzędowania na jakieś prywatne zajęcia? Znużony tym, co już minęło, i ze znużeniem czekając na to, co nastąpi, K. powstał, aby przyjąć pierwszego z klientów. Był to mały, żwawy pan, fabrykant, którego K. znał dobrze. Usprawiedliwiał się, że przeszkodził panu prokurentowi w ważnej pracy, a K. ze swej strony ubolewał, że kazał fabrykantowi tak długo czekać. Ale już to ubolewanie wyraził w sposób tak mechaniczny i w tak niemal fałszywym tonie, że gdyby fabrykant nie był tak bardzo zajęty swoim interesem, musiałby był to zauważyć.

Źródło: Franz Kafka, *Proces*, tłum. B. Schulz, Warszawa 1974.

” Franz Kafka

### *Proces*

K. nie poświęcał dłużej uwagi temu całemu towarzystwu, zwłaszcza że mniej więcej w połowie korytarza zauważył możliwość skręcenia w prawo przez otwór bez drzwi. Zapytał woźnego, czy to jest właściwa droga, woźny skinął głową i K. rzeczywiście tam skręcił. Ciężko mu, że zawsze musiał iść o dwa kroki przed woźnym. Łatwo mogło się wydawać, zwłaszcza w tym miejscu, że jest prowadzony jak aresztant. Przystawał więc często i czekał na woźnego, ale ten teraz

znowu zostawał w tyle. Wreszcie, aby wybrnąć z tej niemiłej sytuacji, rzekł:

- A więc już obejrzałem, jak to tu wygląda, chcę teraz odejść.
- Nie widział pan jeszcze wszystkiego – rzekł woźny pozornie niewinnym tonem.
- Nie chcę widzieć wszystkiego – rzekł K., który czuł się zresztą rzeczywiście zmęczony – chcę odejść, jak idzie się tu do wyjścia?
- Chyba się pan jeszcze nie zabłąkał? – spytał woźny ze zdziwieniem.
- Pójdzie pan tu aż do rogu, a potem na prawo korytarzem w dół wprost do drzwi.
- Niech pan ze mną pójdzie – rzekł K. – i pokaże mi drogę, zmylę ją, tyle tu jest dróg.
- To jest jedyna droga – rzekł woźny, teraz już z wyrzutem – nie mogę z panem wracać, muszę złożyć mój raport, a przez pana straciłem już tyle czasu.

Źródło: Franz Kafka, *Proces*, tłum. B. Schulz, Warszawa 1974, s. 68.

## Ćwiczenie 7



Porównaj przytoczone fragmenty *Procesu* Franza Kafki i *Zbrodni i kary* Fiodora Dostojewskiego. Odpowiedz na pytanie: Dlaczego bohaterowie nie mogą lub nie chcą uciec od toku postępowania i rozprawy? Wskaż kilka istotnych twoim zdaniem przyczyn.

” Franz Kafka

### *Proces*

**Rozmowa Józefa K. z wujem Albertem, który dowiaduje się o procesie swojego podopiecznego**

W każdym razie byłoby najlepiej, gdybyś sobie wziął teraz krótki urlop i przyjechał do mnie na wieś. [...]

– Kochany wuju – powiedział K. – zdenerwowanie jest zbyteczne tak z twojej, jak i z mojej strony. Zdenerwowaniem nie wygrywa się procesu, uznaj w pewnej mierze i moje praktyczne doświadczenia, jak ja uznaję twoje, które zawsze ceniłem i cenię także teraz nawet, choć mnie niekiedy dziwią. Ponieważ powiadasz, że przez proces ucierpi i rodzina – czego ja ze swej strony, ale to rzecz uboczna, zupełnie nie mogę pojąć – chętnie we wszystkim cię usłucham. Mimo wszystko nie uważam pobytu na wsi za wskazany, nawet w tym sensie, w jakim ty to sobie wyobrażasz, po prostu dlatego, że uważano by to za ucieczkę i przyznanie się do winy. I choć jestem tu bardziej prześladowany, mogę za to sam więcej zajmować się tą sprawą.

Źródło: Franz Kafka, *Proces*, tłum. B. Schulz, Warszawa 1974, s. 96–97.

” Fiodor Dostojewski

### *Zbrodnia i kara*

**Rozmowa Raskolnikowa ze śledczym Porfirym Pietrowiczem, która opiera się grze pozorów**

– A jeżeli ucieknę? – jakoś dziwnie uśmiechnął się Raskolnikow.

– Nie, pan nie ucieknie. Ucieknie chłop, ucieknie modny sekciarz, fagas cudzych myśli – bo wystarczy mu pokazać mały palec, jak głupiemu Kubie, a w co chcąc uwierzy na całe życie. Pan zaś już przecie nie wierzy w swoją teorię, więc z czymże ucieknie? I co panu po ucieczce? Zbiegowi żyje się trudno i paskudnie, panu zaś przede wszystkim trzeba życia i określonej sytuacji, odpowiedniego powietrza – a czyż tam powietrze dla pana odpowiednie? Ucieknie pan i sam wróci. Bez nas nie może się pan obejść. Jeżeli natomiast wpakuję pana do więzienia, posiedzi pan miesiąc, no, dwa, no, trzy, a później raptem przypomni sobie moje słowa, sam się stawi, i to jak! Może w sposób niespodziewany dla siebie. Na godzinę przedtem nie będzie pan jeszcze wiedział, że się zgłosi ze skruchą.

Źródło: Fiodor Dostojewski, *Zbrodnia i kara*, tłum. Cz. Jastrzębiec-Kozłowski, Warszawa 2005, s. 456–457.

## Ćwiczenie 8



Przeczytaj poniższy fragment artykułu i wyjaśnij, co może symbolizować proces oraz w jaki sposób odnosi się to do filozofii Kierkegaarda.

” Łukasz Trzeciński

### *Wina Józefa K.*

Zastanówmy się, czy sam symbol procesu nie wskazuje na coś, co moglibyśmy określić słowem „życie” lub „zasada życia”. Samo życie można, jak i proces, traktować w sposób statyczny lub dynamiczny, jako ciąg poszczególnych zdarzeń – powiązanych chociażby świadomością podmiotu. Dążymy do „życia” jako do czegoś, co „substancjalnie” jawi się jako cel naszego dążenia, ale nasze dążenie możliwe jest dzięki temu, że żyjemy. Aby dążyć do jakiegoś celu, musimy już w pewien sposób w tym celu partycypować. Ten cel jest zawsze w szczególnym sensie nam pokrewny.

[...]

Wina Józefa K., która jawi się w powyższym kontekście, wykazuje znaczne podobieństwo do winy w ujęciu Kierkegaarda. Według Kierkegaarda człowiek jest syntezą nieskończoności i skończoności, doczesności i wieczności, wolności i konieczności. Jaźń jest stosunkiem, który ustosunkowuje się do samego siebie. Ale nie zawsze – jaźń jest zdrowa. Chorobą jaźni, na którą cierpi między innymi Józef K., jest rozpacz. Ta „choroba na śmierć” ma wiele postaci, jej istotą jednak jest zachwianie równowagi między członami relacji tworzącymi w syntezie jaźń i osobowość. Józef K. powoduje zachwianie tej równowagi, gdy nie dopuszcza do siebie działania obcego porządku, nie dopuszcza ingerencji doświadczanej przez siebie nieskończoności – sądu. Nie chce też wejść w dziedzinę

absolutnych możliwości, które wynikają ze współdziałania sprzecznych ciągów wydarzeń.

[...]

Józef K. zaś to postać tragiczna. [...] Jest niezdecydowany, letni. Nie wybiera ani drogi absolutnej negacji świata, ani drogi absolutnej negacji siebie. Nie może więc dojść do „punktu Archimedesowego”, tak poszukiwanego przez Kafkę. Podobnie jak u Kierkegaarda działa u Kafki kategoria wiary. Kierkegaard mówi, iż „zdrowie wiary” jest przeciwieństwem rozpacz, wprowadza jednostkę stojącą w absolutnym stosunku do absolutu w przestrzeń wszechmożliwości. „Dla możliwości wszystko jest możliwe – pisze – ale sprawa się decyduje dopiero wówczas, kiedy człowiek dochodzi do ostateczności”.

Źródło: Łukasz Trzciniński, *Wina Józefa K.*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1977, nr 5-6 (35-36), s. 171-173.

## Praca domowa

Przeczytaj wiersz Tadeusza Różewicza *Tego się Kafce nie robi* i napisz szkic krytyczny (esej na co najmniej 200 słów) na temat: „Czego nie robi się Kafce?”, w którym odniesiesz się do treści *Procesu*.

” Tadeusz Różewicz

### ***Tego się Kafce nie robi***

Pomnik Kafki stanął w Pradze

oczywiście sam nie stanął  
postawiono go nie pytając

czy ma chęć stać w tym miejscu  
i w takiej postaci

twórca pomnika tak szczerze  
owinął gadaniną swoje dzieło  
tak wywijał językiem  
że pomnik  
oniemiał

jak widać  
pomnik składa się  
z pustej marynarki  
i workowatych spodni  
ten mosiężny worek  
jest wypełniony duchem  
złego Ojca

siedzi mu na karku dorosły  
Franz – elegancko  
ubrany – w kapeluszu  
w spodniach spiżowych  
uprasowanych w „kant”

synek siedzi na karku  
swojego olbrzymiego Ojca  
złego Ojca

rzeźbiarz  
za pomocą języka  
nawet obrotnego



Pomnik postawiony w Pradze z okazji  
80. rocznicy śmierci pisarza autorstwa  
Jaroslava Ronę (wzniesiony w 2003 r.)  
Źródło: Myrabella, Wikimedia Commons,  
licencja: CC BY-SA 3.0.

i cyrkowych numerów  
nie zmienił  
kiepskiego monumentu  
w dzieło sztuki

na żydowskim cmentarzu w Pradze  
widziałem  
pomnik kamień  
leży tam  
z Ojcem i Matką sławny  
Syn o którym wiedzieli  
tak mało...

Od mojej czeskiej  
tłumaczki Vlasty która  
poznała Verę córkę Ottli  
wiem  
że kupiec bławatny Hermann K.  
syn rzeźnika był dobrym  
troskliwym ojcem rodziny  
dobrym mężem  
że kochał swojego syna  
śmiał się z Maksa Broda  
i czytał prozę Raabego

Franz Kafka zasłużył sobie na to  
żeby nie stawiać mu pomników  
nie produkować koszulek  
podkoszulków filizanek  
chusteczek do nosa majtek

talerzy z podobizną z jego twarzą  
na dnie zasłużył sobie na to aby  
nie otwierać kawiarenek „z Kafką”  
nie otwierać sklepików  
z galanterią

pomnik stanął  
w Pradze  
postawili go nie pytając

„a kogo mieliśmy pytać?”

Ducha! Panowie i panie,  
Ducha Kafki trzeba pytać  
(i nastawić ucha!)  
Duch Kafki mówi: proszę  
Mnie nie ustawiać nie przedstawiać  
a jak już stoję proszę  
nie odsłaniać!

chcę być zasłonięty

nie wyciągajcie na światło  
moich kobiet moich łez  
moich rodziców moich sióstr  
spalonych rękopisów  
moich ran  
nie komentujcie mojego  
życia śmierci procesu  
nie urządźcie cyrku

nie wyciągajcie ze mnie  
wszystkich tajemnic  
nie wciągajcie mnie  
do kawiarenki  
nie zagładajcie mi w zęby  
nie jestem waszym koniem  
(zwierzęciem pociągowym  
różnych fundacji)  
nie wmawiajcie we mnie  
że kochałem kiepskich  
aktorów że byłem  
płochliwym narzeczonym  
nie róbcie ze mnie  
wzorowego urzędnika  
impotentą sportowca  
syjonistą jarosza  
i wielbiciela prozy  
Maksa Broda

amen

Źródło: Tadeusz Różewicz, *Tego się Kafce nie robi*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. A. Skrendo, Wrocław 2017, s. 922-926.

# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Anna Grabarczyk

**Przedmiot:** Język polski

**Temat:** Losy Józefa K. w *Procesie* Franza Kafki

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

**Podstawa programowa:**

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;

6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

II. Kształcenie językowe.

3. Komunikacja językowa i kultura języka. Uczeń:

8) rozróżnia pojęcia manipulacji, dezinformacji, postprawdy, stereotypu, bańki informacyjnej, wiralności; rozpoznaje te zjawiska w tekstach i je charakteryzuje;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;
- 11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;
- 12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

#### IV. Samokształcenie.

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

#### Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

#### I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

- 1) odczytuje tekst w jego warstwie semantycznej i semiotycznej;

#### III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach: esej, interpretacja porównawcza, reportaż, felieton.

#### Lektura obowiązkowa

- 19) Franz Kafka, *Proces* (fragmenty);

#### **Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

#### **Cele operacyjne. Uczeń:**

- omówi sytuacje, w których znalazł się Józef K.;
- wyjaśni, czym jest sytuacja kafkowska;
- porówna sytuacje, w jakich znaleźli się bohaterowie opisani w *Zbrodni i karze* Fiodora Dostojewskiego i *Procesie* Franza Kafki.

#### **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

## **Metody i techniki nauczania:**

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- praca z tekstem;
- mapa myśli.

## **Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

## **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

## **Przebieg lekcji**

### **Przed lekcją:**

1. Chętni uczniowie zapoznają się z linią chronologiczną związaną z życiem i twórczością Kafki.
2. Wszyscy uczniowie przygotowują się przed lekcją do omówienia losów Józefa K., bohatera *Procesu*.

### **Faza wprowadzająca:**

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji oraz cele zajęć, omawiając lub ustalając razem z uczniami kryteria sukcesu.
2. Nauczyciel wprowadza uczniów w temat lekcji. Następnie prosi, by uczniowie przygotowali – każdy indywidualnie – mapę myśli, której główne hasło brzmi: Józef K. Wybrana osoba lub ochotnik przedstawia wynik swojej pracy.

### **Faza realizacyjna:**

1. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z pierwszą częścią sekcji „Przeczytaj” (Wątki autobiograficzne w *Procesie*). Nauczyciel prosi o podsumowanie zdobytych w ten sposób informacji.

2. Uczniowie zapoznają się z pozostałymi informacjami w sekcji „Przeczytaj”. Krótko interpretują fragment *Procesu*, z którym się zapoznali.
3. Uczniowie przechodzą do sekcji „Sprawdź się”. Dzielą się na dwie grupy. Zespół 1 zajmuje się zadaniami 1, 3, 4, 7, zespół 2 – zadaniami 2, 5, 6, 8. Po wyznaczonym przez nauczyciela czasie przedstawiciele grup prezentują odpowiedzi.

### **Faza podsumowująca:**

1. Uczniowie w ramach podsumowania zapoznają się z mapą myśli. w parach wyjaśniają, o czym może świadczyć wielość cech, które można przypisać bohaterowi. Wskazują ich wspólne elementy.  
Drugie polecenie z tej sekcji uczniowie wykonują indywidualnie.
2. Nauczyciel wraz z uczniami ustala, czy zostały spełnione kryteria sukcesu.

### **Praca domowa:**

1. Przeczytaj wiersz Tadeusza Różewicza *Tego się Kafce nie robi* i napisz szkic krytyczny (esej) na temat: „Czego nie robi się Kafce?”, w którym odniesiesz się do treści *Procesu*. Praca domowa z e-materiału.

### **Materiały pomocnicze:**

- Małgorzata Bogaczyk-Vormayr, *Falsz egzystencji. Człowiek w dziele Franza Kafki*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2014, nr 1.
- Grzegorz Jankowicz, *Facebook Kafki*, „Tygodnik Powszechny” 2012.

### **Wskazówki metodyczne**

- Uczniowie mogą przed lekcją zapoznać się z multimediami z sekcji „Mapa myśli”, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach i pogłębiać swoją wiedzę.